Liber & Natalia Szroeder, Porównania

Jak podróż do miejsc sprzed lat
Jak czerwone cabrio
Biel egzotycznych plaż
Jak najlepszy film - ten sam
I buty kolejne, choć mam sto innych par

Jak młody dzień, skryty mgłą
A ja jestem już daleko stąd
Bo zadzwonił ktoś
Jedna z wiodących firm
I wiem, ze los mi otwiera drzwi

Chciałabym porównać to do ciebie dziś
Rozglądam się dokoła i…
W moim świecie nie ma nic, jak ty!
Jak ty
Jak uśmiech od tak gdy ktoś
Nie pragnie nic w zamian
Jak pełen ciepła dom

Chce tego szukać – oby jak najdalej
A to właśnie tutaj, blisko można znaleźć
Dajesz wiarę, tniemy fale
Mkniemy prosto w sztorm
Byle spędzić te chwile z nią
Bo po to właśnie te chwile są
Cała reszta to ściema
Ulepszacz, GMO
W porównaniu z oryginałem
Z jej uśmiechem, intelektem, ciałem

Chciałabym porównać to do ciebie dziś
Rozglądam się dokoła i…
W moim świecie nie ma nic, jak ty!

I nie da się powiedzieć „jesteś jak…”
Cokolwiek na świcie, który znam

Chciałabym porównać to do ciebie dziś
Rozglądam się dokoła i…
W moim świecie nie ma nic, jak ty!
Jak ty
Jak uśmiech od tak gdy ktoś
Nie pragnie nic w zamian
Jak pełen ciepła dom
Jak ty
Jak ty!